

Czaszka jako talizman... czyli nietypowe interwencje policji

Data publikacji: 31.12.2023 10:36

Czaszka jako talizman, zagrażający ruchowi łabędź czy obnażająca się kobieta - na koniec 2023 roku policjanci z kraju morawsko-śląskiego przygotowali zbiór nietypowych interwencji, z jakimi mieli do czynienia w regionie w ubiegłym roku.

Zdjęcie ilustracyjne, fot. arch.ox.pl

- Zbliża się koniec 2023 roku i przygotowaliśmy dla Was również kilka raportów, które mogą być nawet ciekawe, ale często jesteśmy zdumieni tym, co możemy spotkać w naszej pracy. Wierzymy, że na koniec roku przynajmniej wywołamy uśmiech na twarzach ludzi, dzieląc się nietypowymi i zabawnymi doświadczeniami – zauważa por. Bc. Eva Michalíková z policji morawsko-śląskiej.

Czaszka jako talizman

Oficer operacyjny otrzymał zgłoszenie o odkryciu zielonej ludzkiej czaszki. Leżała pod drzewem, które spadło na posesję sygnalisty. Funkcjonariusze skontaktowali się z właścicielką drzewa, która powiedziała, że wie o czaszce. Powiedziała, że czaszka została umieszczona na kamieniu przy drzewie około 20 lat temu, mówiąc, że została znaleziona na cmentarzu i że miała być umieszczona przez dzieci w sąsiedztwie, gdy budowały bunkier. Swoje wyjaśnienie zakończyła stwierdzeniem, że czaszka znajduje się przy drzewie jako rodzaj talizmanu.

Groźny łabędź

Kolejny komunikat otrzymał oficer operacyjny od kobiety, która powiedziała, że łabędź szedł drogą w pobliżu wysypiska. Kobieta wydawała się zdezorientowana, rzekomo łabędź groził BESIP (bezpieczeństwo silnicznego provozu – bezpieczeństwo w ruchu drogowym -przyo.red.). Policjanci udali się na miejsce zdarzenia po otrzymaniu zgłoszenia, ale w momencie przybycia pod wskazany adres nie było żadnego łabędzia. Widocznie odleciał.

Jechał do Chorwacji

W maju policjanci z Příboru byli zaskoczeni, gdy na autostradzie D48 zobaczyli rowerzystę, którym okazał się 12-letni chłopiec. Powiedział patrolowi, że jedzie do Chorwacji. W tym celu wydrukował mapę, na której zaznaczył trasę, a także wziął gotówkę w wysokości 3000 koron. Dał sobie 2 tygodnie na podróż. Oczywiście policja uniemożliwiła mu kontynuowanie pełnej przygód podróży i bezpiecznie przekazała go zaskoczonym rodzicom.

Chciał do budelu

Na początku października policjanci w Porubie byli zdumieni wyjaśnieniami, jakich udzielił im kontrolowany kierowca. Od pierwszego kontaktu z nim poczuli silny zapach alkoholu. Kierowca powiedział stróżom prawa, że przyjeżdża z "burdelu" w Ostrawie Novej Běli, gdzie spożywał alkohol. Jak sam stwierdził: "Myślę, że wypłem 3 piwa i 4 rummy". Mówił dalej: "Potem wsiadłem do samochodu i chciałem jechać do następnego". Mężczyzna dobrowolnie poddał się badaniu alkomatem, które wykazało prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Policja uniemożliwiła mu jednak kontynuowanie jazdy, więc nie dotarł do drugiego klubu nocnego...

Obnażająca się kobieta

W połowie czerwca oficer operacyjny otrzymał zgłoszenie, że na Mírové náměstí w Ostrawie rzekomo znaleziono kobietę, która nękała ludzi i pokazywała im swoje genitalia. Kiedy policja przyjechała na miejsce, na miejscu rzeczywiście była kobieta, który dopuszczał się nieprzyzwoitości i zaczepiała ludzi na przystanku autobusowym, pokazując im genitalia. Badanie alkometem wykazało prawie 2 promile alkoholu w jej wydychanym powietrzu. Noc spędziła w areszcie śledczym.

NG/mat.pras.